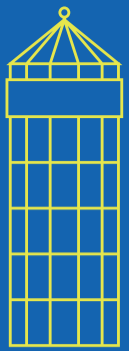


BEZPŁATNA GAZETA PACJENTA

# BOROWSKA 213



## Zaglądamy do szpitalnej apteki



Tu nie ma mowy o podaniu niewłaściwego leku, pomyłce w dawkach czy też pominięciu którejś z nich. Nad przygotowaniem i dystrybucją leków na oddziały w aptecce Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu czuwają nie tylko doświadczeni farmaceuci i inni specjaliści, ale też naszpikowany elektroniką system.

Szpitalna apteka znajduje się na parterze wrocławskiego USK.

W niczym nie przypomina tego, z czym zwykle kojarzy się nam tradycyjne miejsce, gdzie kupujemy lekarstwa. Żadnych kolejek do okienka, zza którego „pani magister” przyjmuje od nas receptę, a potem na półkach szuka właściwego leku. Ta apteka wygląda raczej jak gigantyczne laboratorium, do którego wstęp mają tylko fachowi pracownicy.

**Czytaj na str. 4-5**

### USK we Wrocławiu przeszczepi rękę

Uniwersytecki Szpital Kliniczny otrzymał zgodę Ministerstwa Zdrowia na przeszczepianie kończyny górnej od zmarłych.

– Tym samym otwieramy nowy rozdział we wrocławskiej transplantologii – mówi Bogusław Beck, zastępcą dyrektora ds. lecznictwa.

Przeszczepy ręki należą do niezwykle rzadkich. Na całym świecie dotychczas przeszczepiono ok. 80 kończyn górnych. 9 takich przeszczepów przeprowadzili lekarze ze szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Teraz do elity transplantologii dołączy wrocławska placówka.

Zgoda nie oznacza jednak, że szpital od razu będzie przeszczepiał ręce – przygotowania do pierwszego zabiegu mogą potrwać dłużej niż rok.

– Najpierw trzeba będzie przygotować odpowiednią aparaturę medyczną i przeszkolić zespół – mówi prof. Jerzy Gosk, kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki.

USK będzie w tym zakresie współpracować ze światowymi ekspertami w tej dziedzinie ze szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy.

### SOR to nie przychodnia



Codziennie po pomoc do tego oddziału zgłasza się mnóstwo pacjentów. Część z nich rzeczywiście powinna szukać pomocy gdzie indziej – u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub u specjalistów. SOR to miejsce przeznaczone przede wszystkim do ratowania życia, które jest zagrożone, a nie do leczenia chorób przewlekłych.

Rozmawiamy z prof. Dorotą Zysko, kierowniczką Kliniki Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

**Czytaj na str. 7**

### Priorytetem jest pacjent

Przyjmuje skargi, wyjaśnia zawilości przepisów, interweniuje w spornych sytuacjach. Pełnomocnik



do spraw pacjenta – to do niego może się zwrócić o pomoc pacjent niezadowolony lub po prostu zagubiony.

– Moim podstawowym obowiązkiem jest nadzór nad przestrzeganiem praw pacjenta w szpitalu – wyjaśnia Iwona Wypych, która od prawie pięciu lat pełni w USK we Wrocławiu funkcję pełnomocnika dyrektora do spraw pacjenta. Do Iwony Wypych rocznie trafia ok. 60-80 spraw pacjentów USK.

**Czytaj na str. 2**

### Tłumy do poradni

Kierownik uniwersyteckiej przychodni specjalistycznej dr Ryszard Smoliński



przyznaje, że niemal każdego dnia kolejki do rejestracji są ogromne. Tłum pacjentów, chcących skorzystać z porady specjalistów, jest tu codziennością, która nikogo nie dziwi.

– Pacjenci mają w Polsce prawo wyboru lekarza – podkreśla dr Ryszard Smoliński. – To oni decydują, w jakiej jednostce i u kogo chcą się leczyć. Do naszych poradni zgłaszają się chorzy nie tylko z Wrocławia i Dolnego Śląska, ale i z innych regionów kraju, a coraz częściej także z zagranicy.

**Czytaj na str. 6**



# Leki dla pacjentów przygotowuje się w nowoczesnej aptece szpitalnej



Tu nie ma mowy o podaniu niewłaściwego leku, pomyłce w dawkach czy też pominięciu którejś z nich. Nad przygotowaniem i dystrybucją leków na oddziały w aptece Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu czuwają nie tylko doświadczeni farmaceuci i inni specjaliści, ale też naszpikowany elektroniką system. A wszystko po to, by zapewnić maksymalne bezpieczeństwo farmakoterapii.

Szpitalna apteka znajduje się na parterze wrocławskiego USK. W niczym nie przypomina tego, z czym zwykle kojarzy się nam tradycyjne miejsce, gdzie kupujemy lekarstwa. Żadnych kolejek do okienka, zza którego „pani magister” przyjmuje od nas receptę, a potem na półkach szuka właściwego leku. Ta apteka wygląda raczej jak gigantyczne laboratorium, do którego wstęp mają tylko fachowi pracownicy. Zajmuje tysiąc metrów kwadratowych, ma własne pracownice do przygotowywania m.in. cytostatyków czy preparatów do żywienia pozajelitowego. To jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce.

## Jak działa system Unit Dose?

Zwykle w szpitalach leki rozdzielają pielęgniarki na oddziałach, roznosząc je następnie chorym do łóżek. W takiej sytuacji zawsze istnieje ryzyko pomyłki, choćby dlatego, że wiele tabletek jest do siebie podobnych. Ryzyko to jest ograniczone do

absolutnego minimum przy zastosowaniu systemu dawek indywidualnych (Unit Dose System), który w Polsce działa tylko w nielicznych, dużych ośrodkach. Wrocławski USK był jedną z pierwszych publicznych placówek medycznych w kraju, która taki system wprowadziła. Zastosowanie najnowocześniejszych rozwiązań było możliwe m.in. dlatego, że pomieszczenia apteki powstały od podstaw, podczas budowy nowego kompleksu medycznego. Można więc było wszystko precyzyjnie zaplanować na początku inwestycji.

– System Unit Dose polega na przygotowywaniu leków w dawkach dziennych na konkretnego pacjenta – wyjaśnia mgr Olga Fedorowicz, kierownik apteki szpitalnej. – Początek całego procesu ma miejsce na oddziałach. Lekarze zalecają chorym leki, ustalają dawki, a wszystkie informacje wprowadzają do systemu komputerowego. Zlecenia te są dodatkowo weryfikowane przez farmakologów klinicznych. Sprawdzają oni m.in. prawidłowość terapii oraz niebezpieczeństwo interakcji. To dodatkowe zabezpieczenie przed ludzką pomyłką.

Dopiero gdy farmaceuta zatwierdzi zlecenie, apteka przygotowuje indywidualne dawki dzienne. Leki są pakowane przez maszynę do specjalnych saszetek, na których znajdują się wszystkie ważne informacje. Etykieta zawiera nazwę handlową, międzynarodową, postać i dawkę

i systemem opisowym. Każdy pacjent ma swoją własną przegrodkę.

– Dzięki takiemu systemowi ryzyko błędów medycznych zmniejsza się do minimum – wylicza mgr Olga Fedorowicz. – Podanie niewłaściwego leku, w niewłaściwej dawce, o nieprawidłowej godzinie nie powinno się zdarzyć.

Podanie leku konkretnemu pacjentowi jest również potwierdzane w systemie komputerowym. Ważna jest też inna korzyść z takiej metody: pielęgniarki nie muszą zajmować się rozdzielaniem leków, mają zatem więcej czasu na opiekę nad pacjentem.

## Po pierwsze bezpieczeństwo

Apteka tak wielkiego szpitala, jak USK, musi przechowywać gigantyczne ilości leków. Ich magazyn zajmuje jednak stosunkowo niewiele miejsca – mieści się w szafkach z wysuwanymi na ponad metr szufladami, dodatkowo wyposażonymi w segregatory. Wiadomo, jak ważna jest temperatura przechowywania produktów leczniczych. W USK lodówki, służące do tego celu, wyposażone są w elektroniczny monitoring temperatury. Gdyby spadła ona lub wzrosła – sygnał dźwiękowy zaalarmuje pracowników.

Do przygotowywania leków recep-



► Zlecenia lekarskie mogą być przekazywane do apteki pocztą pneumatyczną.

turowych apteka korzysta z własnych stacji uzdatniania wody, które są niezależne od systemu szpitala. Myjnia jest w pełni zautomatyzowana.

## Pełna kontrola

Apteka USK ma własne pracownice, w których przygotowuje się m.in. cytostatyki i preparaty do żywienia pozajelitowego.

– Pracownice spełniają najbardziej rygorystyczne wymogi aseptyczności – mówi mgr Olga Fedorowicz. – Każda czynność, wykonywana przez pracownika w tzw. łóżach laminarnych znajdujących się w boksach,

jest monitorowana w pomieszczeniu obok. Na ekranie komputera można na bieżąco obserwować cały proces produkcji. Widać, jaki preparat został użyty w danym momencie i w jakiej ilości.

Leki przygotowane są metodą wagową przy użyciu gęstości, dzięki czemu zyskuje się pełną precyzję w przygotowaniu dawki zleconej przez lekarza pacjentowi.

Skomplikowane? Być może. Jednak szpital musi zrobić wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo farmakoterapii pacjentów.



► Jedna z trzech pracowni aseptycznych.



► Leki termolabilne (czyli wrażliwe na temperaturę) przechowywane są w chłodziarkach farmaceutycznych z całodobowym monitoringiem temperatury.



► System głębokiego składowania w magazynie apteki szpitalnej.



► Urządzenie do przygotowywania leków w dawkach dziennych.





# Ciekawostki medyczne

## Młodzież głuchnie

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) bije na alarm – ponad miliard ludzi zagrożonych jest nieodwracalnym uszkodzeniem słuchu na skutek zbyt głośnego słuchania muzyki. Problem dotyczy szczególnie młodych mieszkańców krajów rozwiniętych. WHO zaleca, by słuchanie muzyki ograniczyć do jednej godziny dziennie. To zalecenie ważne szczególnie dla użytkowników słuchawek oraz bywalców klubów i barów z głośną muzyką. Według WHO już 43 miliony osób w wieku 12–35 lat doznało uszczerbku słuchu z powodu muzyki. (Źródło: Medexpress / BBC News)

## Epidemia próchnicy

Niemal wszyscy 40-latkowie i ponad 90 proc. siedmiolatków ma próchnicę – alarmują lekarze dentyści z Naczelnej Rady Lekarskiej. To efekt utrzymującej się od 20 lat epidemii próchnicy w Polsce, której państwowy system leczenia stomatologicznego nie jest w stanie zahamować. Lekarze zwracają uwagę, że uzębienie Polaków jest w dramatycznym stanie, podobnie jak system leczenia dzieci i młodzieży, u których wszystko się zaczyna. Teoretycznie wszystkim dzieciom do 18 roku życia przysługują darmowe usługi stomatologiczne w ramach NFZ, a tymczasem rodzice o tym nie wiedzą. Brak jest edukacji rodziców, nauczycieli oraz stosownego finansowania leczenia dzieci, które od pierwszego zębka powinny być uczone, jak należy o zęby dbać. (Źródło: NRL)

## Ciastko wyleczy?

Zapewne nie każde. Trwają badania z udziałem 600 pacjentów i 100 naukowców z sześciu polskich uczelni nad specjalną bioaktywną żywnością, która ma pomóc w leczeniu chorób cywilizacyjnych. To m.in. otyłość, nadciśnienie, cukrzyca typu pierwszego oraz anemia związana z nieswoistym stanem zapalnym jelit. Technolodzy żywności wyprodukowali po około 10 produktów dla każdej jednostki chorobowej. Są to soki, ciastka, chleb, koncentraty deserowe, budynie, kisiele, zupy błyskawiczne, pasztety, chrupki, makarony i kasze. Potraw jest 35 potraw, a wszystkie mają działanie antyoksydacyjne. Cukrzycy dostali np. maślanekę z ekstraktem z morwy, która zbija cukier i hamuje apetyt, a osoby z zapaleniem jelit i anemią – pasztet z dodatkiem soku z ziemniaka. Wyniki badań poznamy po wakacjach. (Źródło: Rynek Zdrowia)

## Bliźniaczki z różnych ojców

W New Jersey (USA) przysły na świat bliźniaczki, które mają dwóch różnych ojców. Ustalono to przypadkiem – matka dzieci zażądała alimentów od mężczyzny, który nie czuł się ojcem i w sądzie zażądał badań genetycznych. Ich wyniki były zdumiewające. Okazało się, że mężczyzna jest ojcem tylko jednego z dzieci. Zdaniem lekarzy, takie przypadki zdarzają się raz na 13 tysięcy razy, kiedy w czasie owulacji w krótkim czasie uwalniane są dwie komórki jajowe. Matka bliźniąt przyznała się do kontaktów intymnych z dwoma mężczyznami w tym samym tygodniu. (Źródło: RMF FM)

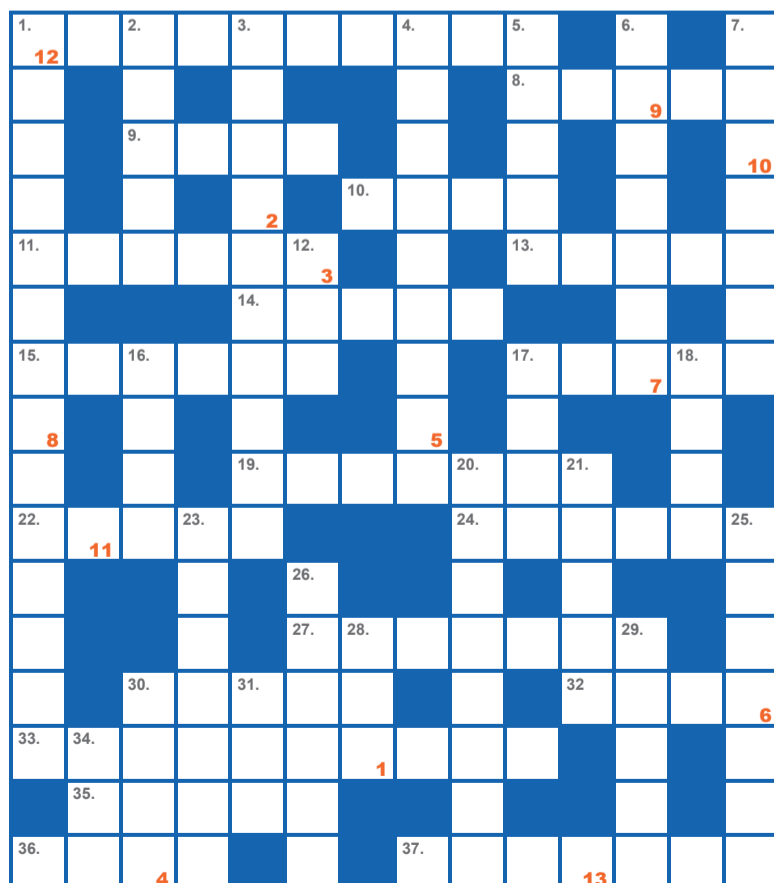
## Paracetamol tylko w aptece

Na razie nie u nas, tylko w Szwecji. Szwedzki urząd do spraw leków zdecydował o wycofaniu leków zawierających paracetamol z kiosków i sklepów. Powodem jest duża liczba zatruć tą substancją. 85 proc. z nich związanych jest z próbami samobójczymi, zwłaszcza młodych kobiet. Paracetamol zawiera większość popularnych środków przeciwbólowych. W Szwecji do 2009 roku leki z tą substancją były sprzedawane wyłącznie w aptekach. Odkąd można je kupić w innych miejscach, liczba zatruć znacząco wzrosła. (Źródło: Rynek Aptek)

## Mniej śpisz, bardziej boli

Odporność na ból ma związek z tym, jak śpiamy. Naukowcy z Norweskiego Instytutu Zdrowia Publicznego zbadali wrażliwość na ból u ponad 10 tys. osób. Okazało się, że osoby, które cierpią na bezsenność lub tylko mają kłopoty z zasypianiem, w bardziej intensywny sposób odczuwają ból. Badania polegały na trzymania ręki w lodowatej wodzie. Najszybciej rezygnowały osoby, które jednocześnie źle śpią i borykają się z przewlekłym bólem z innego powodu. Naukowcy nie ustalili, na czym polega związek niedoboru snu z tolerancją na ból. Być może chodzi o czynniki psychiczne, ale niewykluczone, że to efekt działania neuroprzekazników, np. dopaminy. (Źródło: Rynek Zdrowia)

## Krzyżówka chorobliwa Grubego



### PIONOWO

- początek statku dalekomorskiego
- dawni Grecy mogli tam podyskutować
- pani którą mogą ukarać, za to, że nie choruje
- dolegliwość miła piromanom
- poronienie z torby
- wąż patrolujący medykom
- pismo w 5/7 z zabytku
- nie wypadła jej w starej piosence
- na co wysycha język
- sygnalizuje, że mogą być poparzeni
- dawniej znana jako lues
- bursa zawierająca medycynę wewnętrzną
- wiele szalów zagranicznych
- mnóstwo czasu Marysi
- stoisz, a stopy daleko od siebie
- zmieniony i z tego powodu podejrzany
- nuta, którą płacą w Peru
- z protestanckiej wspólnoty, w Miszy
- dostarcza tkankom tlen
- rodzaj nijaki, kiedyś u boku Lennona
- kwaz ze spodu rzek

### POZIOMO

- stan hipnotyczny ze strzelbą
  - pod szpitalnym łóżkiem, lub dla pływaków
  - gazy do ciała w celach leczniczych
  - kraj z powietrza, w Afryce
  - dziczy kiel
  - chłopak wskazujący medykament
  - pytanie o wdzianko sportowo-wypoczynkowe
  - zabójczy śnieg
  - rączka na miszy
  - makówka przeciwbólowa
  - gorące źródło, także lecznicze
  - ułatwi znalezienie
  - karetka warg
  - w Tokio inne japońskie miasto
  - jak dokręcić to trzyma
  - hormon z nadnercza (jak pytanie o Alinę Sączek)
  - cesarz należący do cynadłów
  - wyspa po obudzeniu
  - dziadek z Górnego Śląska
- Rozwiązanie proszę wysłać na:  
e-mail: kowalskam@usk.wroc.pl  
Nagroda - niespodzianka  
Autorem krzyżówki jest Andrzej Górny, legendarny „Gruby”

HASŁO:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13



Wydawca:  
Uniwersytecki Szpital  
Kliniczny we Wrocławiu  
ul. Borowska 213  
50-556 Wrocław

Informacja:  
tel. (71) 733-1110  
fax. (71) 733-1209  
e-mail: sekretariat@usk.wroc.pl

Kontakt do redakcji:  
tel. 71 733 10 55  
e-mail: kowalskam@usk.wroc.pl